**Włókiennictwo** to jedna z najstarszych dziedzin produkcyjnej działalności człowieka. O jego długiej historii i powszechności świadczą liczne wykopaliska archeologiczne w postaci trzepaczek do lnu, wrzecion, motowideł, fragmentów krosien tkackich, czółenek, przęślic i przęślików. Ryciny przedstawiają scenki rodzajowe związane z tkactwem nawet z okresu starożytnego Egiptu.

Wytwórczość włókiennicza była podstawową gałęzią przemysłu ludowego dawnej wsi. Bardzo długo nie wychodziła poza ramy wiejskiego gospodarstwa domowego, które było zajęciem głównie kobiecym. Wiejskie włókiennictwo opierało się na surowcach rodzimych pochodzenia zwierzęcego (na wełnie owczej – sukiennictwo) i roślinnego (len i konopie – płóciennictwo i powroźnictwo). Upowszechniające się w XII i XIII w. *krosna poziome* spowodowały szybki rozwój tkactwa. Dalszy znaczny rozwój tkactwa nastąpił w XVI wieku. Pojawiły się, a następnie rozpowszechniły *kołowrotki*. Powstały wyspecjalizowane grupy rzemieślników wiejskich – sukiennicy, płóciennicy i powroźnicy. W Wielkopolsce kołowrotek o napędzie nożnym zaczął się przyjmować w XVII i XVIII w. Wyrobem kołowrotków zajmowali się rzemieślnicy zwani *drekslanami* lub *toczkonami*. W pierwszej połowie XIX w. gwałtowny wzrost produkcji przemysłowej zahamował rozwój tkactwa wiejskiego i stopniowo doprowadził do jego upadku. Proces ten na ziemiach polskich przebiegał z różnym nasileniem w różnych odstępach czasowych, a najszybciej, bo już z końcem XIX w., dokonał się w Wielkopolsce. Pod kątem obróbki włókna i tkactwa swoiście „zachowawczymi” regionami etnograficznymi jeszcze w latach 90. XX w. były Kurpie, Suwalszczyzna, Podlasie, Lubelszczyzna, z terenów Polski centralnej – okolice Skierniewic i Sieradza, zaś na południu kraju – okolice Nowego Sącza. Dziś jedynie w muzealnych salach można spotkać sprzęt używany niegdyś w tym celu przez nasze babki.

**Sukiennictwo.** W tradycyjnych gospodarstwach chłopskich hodowano *świniarki* – prymitywną, długowełnistą rasę owiec. Owce *merynoskie*, zwane początkowo *pańskimi*, sprowadzone zostały do Polski około 1786 r. Rozpowszechniły się bardzo szybko w owczarniach wielkich właścicieli ziemskich. Surową wełnę uzyskiwano poprzez dwukrotne strzyżenie owiec w ciągu roku (kwiecień – maj oraz październik – listopad). Owce strzyżono specjalnymi nożycami. Następnie wełnę prano lub gręplowano, czyli rozczesywano. Dalsza obróbka surowca odbywała się już na sprzęcie wspólnym dla obróbki i lnu, i wełny.

**Płóciennictwo.** Obróbka wstępna lnu i konopi była skomplikowana i długotrwała. Wykonywano ją na wolnym powietrzu w okresie wczesnojesiennym. Wykorzystywano w tym celu zróżnicowany i specyficzny dla tych czynności sprzęt. Wstępna obróbka polegała kolejno na: oddzieleniu główek nasiennych od słomy, wyroszeniu (lub wymoczeniu) i osuszeniu słomy lnianej, wymiędleniu słomy za pomocą *międlic* lub *cierlic*, wytrzepaniu resztki połamanej słomy (paździerzy) i wielokrotnym jej wyczesaniu specjalnymi *czesadłami*.

Dalszej obróbce włókno podlegało już w pomieszczeniach zamkniętych, na sprzęcie do wyrobu kolejno przędzy, a potem tkaniny, czyli płótna.

***Kręć się kręć, wrzeciono…***Produkcja przędzy odbywała się początkowo na dosyć prostych narzędziach – *wrzecionie* i*przęślicy.* Dużym ułatwieniem w przędzeniu okazał się *kołowrotek*, który pojawił się w Polsce w XVI wieku*.* Uprzędzoną na nim nić kolejno: nawijano i porządkowano na *motowidle*;prano w wodzie z dodatkiem ługu, sody, a w późniejszych czasach mydła; nawijano na szpule urządzenia zwanego *szpularzem* albo *sukadłem*. Szpule z nicią w dalszej kolejności nakładano w czółenko (w przypadku wątku tkaniny) albo na *grotownicę* (w przypadku osnowy tkaniny). Dopiero na snowadle motano (nawijano) osnowę potrzebną do *warsztatu tkackiego*, zwanego inaczej *krosnami tkackimi.* Założenie osnowy na krosna tkackie było trudne i czasochłonne. Czynność ta, najważniejsza ze wszystkich czynności tkackich, wymagała udziału kilku osób. Następnie przystępowano do tkania płótna.

Polską tkaninę ludową charakteryzowała różnorodność techniki wykonania, ornamentu oraz barwy. Do najprostszych technik tkania zalicza się splot płócienny, pokrewny mu splot rypsu płóciennego oraz splot rządkowy. Ornament stanowią pasy, krata i haft przetykany. Najpopularniejsze w większości kraju są pasiaki. Początkowo kolorystycznie skromne (2-3 kolory), w niektórych regionach były kolorystycznie bardzo wzbogacone (np. pasiaki łowickie). Na Podlasiu i Białostocczyźnie wyrabiane są do dziś tkaniny dwuosnowowe, złożone z dwóch warstw o zgeometryzowanym wzornictwie.

Oprac. dr Hanka Wawruch